Nr 108. Dnia 27 Maja. Wtorek. Dnia 15 (27) Maja 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Jana Pap. i Bedy Kapłana.
Środa: Ś-go Germana Biskupa.
Czwartek: Ś-ej Teodozji Męczenniczki.
Piątek: Ś-go Feliksa Papieża.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 52.
Zachód „ „ 8 3.

Długość dnia godzin 16 min. 11.
Przybyło „ „ 8 „ 31.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś-ej Petroneli Panny.
Niedziela: *Zesłanie Ducha Ś-go.* Fortunata.
Poniedziałek: *Świąteczny.* Ś-ej Balladyny P.
Wtorek: ŚŚ. Klotyldy Kr. i Erazma B. M.

— W sobotę dnia 19 (31) maja o godzinie 7-ej wieczorem, podczas przejazdu Jego Cesarskiej Mości przez Warszawę, na całej drodze przejazdu Najjaśniejszego Pana przez miasto z banhofu Drogi Żelaznej St. Petersbursko-Warszawskiej—do pałacu Belwederskiego—a ztąd na foksal Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej—po lewej stronie ulic rozstawione będzie wojsko; z tego powodu Ober-Policmajster miasta Warszawy—uprzedza niniejszem mieszkańców tutejszych, że podczas przejazdu w miejscach wązkich—wskazanej drogi, mogą zająć tylko prawą stronę,—zaś na placu przed Zamkiem—na Krakowskiem Przedmieściu,—na placu Ś-go Aleksandra,—w aleach Ujazdowskiej,—Belwederskiej i Jerozolimskiej, jako w miejscach przestronnych mieszkańcy mieścić się mogą i z lewej strony, lecz tylko po za wojskiem—i nieprzekraczając linji przez Policję w tym celu wskazanej.

W dniu oznaczonym przejazd powozami wstrzymanym będzie w kierunkach: z Pragi do Pałacu Belwederskiego—od godziny $6^1/_2$, zaś z Belwederu do foksalu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej—od godziny $8^1/_4$ wieczorem aż do przejazdu Najjaśniejszego Pana po tej drodze,—kommunikacja zatem w czasie wymienionym może mieć miejsce przez boczne ulice. (G P.)

— Minister Spraw Wewnętrznych 2 maja r. b. zatwierdził postanowienie czasowej komisji do spraw włościańskich gubernji Królestwa Polskiego, o przyłączeniu do gminy Gradowa w powiecie Nieszawskim w gubernji Warszawskiej wsi Piotrkowo z probostwem i folwarkiem wchodzącym do składu gminy Piotrkowo i o przezwaniu gminy Gradowo na Piotrkowską, a Piotrkowskiej na Radiejewską. (D. W.)

— *W Dodatku do Rozkazu Warszaw. Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 130 wydanym zamieszczono*: W dalszym ciągu rozporządzenia zamieszczonego w punkcie 11 Rozkazu mego z r. b. za Nr 63, oznajmiam, że lustrację dorożek, omnibusów miejskich, jednokonnych Prażskich wolantów, omnibusów hotelowych, furgonów do rozwożenia mięsa, chleba i t. p., jak również bryczek Prażskich, odbędę we środę 16 (28) maja, w porządku następującym a mianowicie:

a) furgonów do rozwożenia mięsa, chleba i t. p. przedmiotów, jak również dorożek, na placu Wareckim o godzinie 5 z rana;

b) omnibusów miejskich, na tymże placu o godzinie 6 z rana;

c) Prażskich jednokonnych wolantów i omnibusów hotelowych, na placu Teatralnym o godzinie 7 po południu;

d) zaś bryczek Prażskich na Prażskim końskim targu o godzinie 6 po południu;—lustrację tę ostatnią odbędzie starszy urzędnik do szczególnych moich zleceń Kamer-Junker Dworu Jego Cesarskiej Mości Radca Dworu Matiuszkin.

Z tego powodu polecam Kommissarzom cyrkułowym co następuje:

1. Przysposobić zawczasu: Wykazy każdego rodzaju ekwipaży oddzielnie: to jest dorożek, omnibusów miejskich i hotelowych, furgonów znajdujących się w powierzonych im cyrkułach, a Kommissarzowi cyrkułu Prażskiego jednokonnych wolantów i bryczek bez najmniejszego wyjątku koleją numerów jakiemi takowe są oznaczone.

2. Dorożki i furgony ustawić każdy cyrkuł oddzielnie, naprzód furgony na placu Wareckim, tyłem do ulicy Szpitalnej—dorożki zaś z cyrkułów: Sobornego, Bielańskiego i Powązkowskiego, jedna za drugą porządkiem takim jak zamieszczone są w Wykazach, po jednej stronie Szpitalnej i Brackiej ulic—z cyrkułów: Wolskiego i Jerozolimskiego w tymże porządku po obu stronach alei Jerozolimskiej od Nowego-Światu ku rogatce Jerozolimskiej—z cyrkułu Łazienkowskiego, Nowoświeckiego, Zamkowego i Prażskiego po obu stronach alei Jerozolimskiej od Nowego-Światu na dół ku r. Wiśle.

Omnibusy ustanowione być mają podług kursów to jest każda linja oddzielnie na placu Aleksandryjskim.

3. Zawiadomić o tem niezwłocznie wszystkich właścicieli ekwipaży, furgonów i bryczek—zaleciwszy im przybyć wcześnie na miejsce i czas wskazany, tak ażeby wszystkie ekwipaże i furgony przed mojem przybyciem zupełnie były w pogotowiu.

4. Przestrzegać, ażeby przy wszystkich ekwipażach w latarniach znajdowały się świece i ażeby takowe jako i w ogólności ekwipaże, furgony, pod względem odzieży powożących, uprzęży koni znajdowały się w stanie wskazanym w dodatku do Rozkazu z r. 1870 za Nr 74 i wymaganym instrukcją.

5. Od utrzymujących dorożki, omnibusy, wolanty Prażskie, bryczki i furgony, które w skutku złego stanu lub innych powodów nie będą przedstawione na lustracji, odebrać numera i po zamieszczeniu w Wykazach stosownych adnotacji, po skończeniu lustracji przedstawić do Wydziału 1-go.

6. dopilnować, ażeby po lustracji, wszyscy ciągle kursowali temi ekwipażami i końmi i używali uprzęży i liberji z jakiemi przedstawili się mnie na lustracji, zapasowemi zaś to jest staremi ekwipażami kursować niedozwalać bez szczególnych zasługujących na wzgląd powodów i oddzielnego za każdym razem upoważnienia właściwego Kommissarza pod osobistą odpowiedzialnością miejscowych uczą̨stkowych naczelników.

7. Uprzedzić wszystkich właścicieli ekwipaży za pokwitowaniem, że za niewykonanie tego ostatniego rozporządzenia, ulegną karze w całej surowości instrukcji, Policja Wykonawcza winna przestrzegać niniejszego i uchybiających w tem przedstwiać mnie za pośrednictwem Wydziału I-go rapportami, w celu wymiaru kary tak na powożącego lub właściciela ekwipażu jako i na miejscowego uczą̨stkowego naczelnika—i

8. Wreszcie na czas lustracji Kommissarze właściwi zarządzą w miejscach gdzie takowe odbywać się będą, odpowiednią służbę dla przestrzegania porządku.

PP. Policmajstrom i Starszemu Urzędnikowi do szczególnych moich zleceń, polecam znajdować się na wspomnionej lustracji. (G. Polic.)

— *Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*—Z powodu odpustu w pierwszy dzień Zielonych Świątek w m. Częstochowie przypadającego, będzie wyprawiony z Warszawy nadzwyczajny pociąg passażerski do Częstochowy z powozami klassy 2-ej, 3-ej i 4-ej za opłatą zniżoną, z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten w przeddzień rzeczonego odpustu, wyjdzie z Warszawy 19 (31) maja r. b. t. j. w sobotę o godzinie 9-ej min. 10 z rana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy 21 maja (2 czerwca) t. r. w poniedziałek, o godz. 11-ej min. 55 przed południem.

Opłata od jednej osoby na podróż tam i z powrótem wynosi w klassie II-ej rsr. 4 kop. 50, w klassie III-ej rs 3, a w klassie IV-ej rs. 2.

Sprzedaż biletów rozpocznie się w Kassach Dworca Stacji Głównej w Warszawie w przeddzień wyjazdu, 18 (30) maja w piątek, od godziny $11^1/_2$ z rana do 1-ej z południa i od $6^1/_4$ do 8-ej wieczorem.

W dniu odejścia pociągu sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże będą przyjmowane do ekspedycji w dniu odejścia pociągu za opłatą podług taryffy uiścić się mającą.

Warszawa d. 8 (20) maja 1873 r. (1—1) —4970—

—W— Kiedy parę tygodni temu afisze zapowiedziały koncert panny Heleny Dobieckiej, nie spotkaliśmy na nich żadnego objaśnienia co do charakteru tego wystąpienia. Młode debiutantki wchodzące po raz pierwszy na estradę zwykły udawać się pod opiekę nazwiska swego nauczyciela: w tym razie nie miało to miejsca. Panna Dobiecka zaprezentowała się publiczności nie wiele się troszcząc o to czy ma się nazywać amatorką czy artystką i dowiodła że należy do tych rzadkich u nas koncertantek które nic nie obiecując, wiele dotrzymują. Panna Dobiecka posiada głos czysty, brzmienia nader sympatycznego, o skali średniej wkraczającej w rejestra raczej mezzo-sopranu aniżeli właściwego sopranu. Intonacja bez zarzutu, uczucie przejawiające się mianowicie w szerokim dramatycznym śpiewie, dokładne i pięknie zaokrąglone frazowanie—oto nieposlednie zasoby któremi koncertantka debiut swój w obec publiczności usprawiedliwiła. Młodość panny Dobieckiej pozwala nam wnosić, że i usterki w jej śpiewie jak np. chwianie się intonacji w każdej nucie dłużej ciągnionej i brak dostatecznego wyrobienia technicznego, łatwo przy pracy będą mogły być usunięte.

W sutym dość programie wczorajszego koncertu debiutantka wykonała cztery numera, z których zdaniem naszem, najlepiej odśpiewaną została arja Donizettego „E morta!". W ogóle głos panny Dobieckiej nadaje się więcej do stylu dramatycznego, do szerokiego włoskiego *cantabile*; prostota i naiwność nie odnalazły sobie w nim jeszcze stosownych oddźwięków. Świadczyło o tem wykonanie „Zosi" Moniuszki z „Dziadów" Mickiewicza, niezrozumiałe jakieś, pospieszne i pozbawione wszelkiej poezji. Ale inteligencja artystyczna nie odrazu przychodzi; zdobywa się ją wszechstronnemi studjami, do których koncertantka, udająca się podobno za granicę w celu dalszego kształcenia, będzie miała dość sposobności.

* * *

Na programie wczorajszego koncertu spotkaliśmy drugie nieznane zupełnie nazwisko panny Kołakowskiej. Usłyszawszy śpiew tej amatorki, zdziwiliśmy się że to nazwisko tak długo pozostawało w ukryciu, bo z tego co się o nasze obiło uszy, sądziliśmy o tem co przeszłość pochłonąć musiała. Mógłto być bezwątpienia jeden z najpotężniejszych kontraltów w Warszawie; dziś rejestra tego bogatego niegdyś głosu, przysłonięte są grubą gazą z pod której nizkie tony z trudnością się już wydobywają,—wyższe zaś cokolwiek lepiej zachowane, tem jaskrawiej się wydają wobec tych niby *surdiną* przytłumionych dźwięków. Śpiew panny Kołakowskiej robi wrażenie muzyki na instrumencie który po długim spoczynku w pyle zaniedbania, wydobyty nagle został z zapomnienia. I chociaż instrument mógł być kiedyś śliczny, ale w tej chwili wydaje tylko odosobnione, niezbyt przyjemne dźwięki różnych brzmień i kolorytów, a co najważniejsza, że właściciel już na nim grać zapomniał.

Do części wokalnej należał jeszcze pan Cieślewski który bez zarzutu wykonał arję z „Macbetha" Verdiego; i pan Horbowski, z koleżeńską uczynnością przyczyniający się zawsze do urozmaicenia programatów licznych koncertów.

Część instrumentalną stanowiły tylko dwa numera: sonata Beethovena (D. dur) na fortepjan i skrzypce, którą pp. Żeleński i Górski dzielnie odegrali i dwie ostatnie części koncertu na skrzypce Mendelssohna wykonane z życiem i werwą przez pana Górskiego, z którego niepospolitym talentem zawsze z przyjemnością się spotykamy. Mimo że koncert wypadł w ostatnich dniach maja, osób zebrało się sporo.

Wiadomości miejscowe.

═ Onegdaj, z domu przy ulicy Kruczej, słudzy domu Łubieńskich na barkach swych wynieśli ciało ś. p. Juljana hr. Łubieńskiego, do kościoła Ś-go Aleksandra.

Orszakowi temu asystowało duchowieństwo, któremu przewodniczył JX. Biskup Gintowt i b. Rek. Ak. Duchownej Kossowski.

Nazajutrz to jest wczoraj po odprawieniu żałobnej summy przez J. Excelencją Biskupa Gintowta, orszak pogrzebowy przeciągał przez miasto, Nowym-Światem do rogatek Powązkowskich.

Stosownie do woli nieboszczyka, skromny karawan odwoził go na wieczny odpoczynek, a exportował JX. Kossowski.

Od rogatek, członkowie rodziny, zwłoki ś. p. Juljana, własnemi rękoma zanieśli do grobu.

Imie zmarłego niejednokrotnie zespoliło się z kroniką naszego miasta.

Mąż zacny i kochający w blizkiem kółku rodziny, na zewnątrz prowadził życie czynne i pożyteczne.

Ś. p. Juljan urodził się w Guzowie z ojca Henryka i matki Ireny z hr. Potockich. Był on wnukiem wprostej linji b. Ministra z czasów Księstwa Warszawskiego. Przechodził szkoły krajowe, następnie odbierał wychowanie w Szwajcarji i Paryżu, gdzie uczęszczał na wydziały techniczne i został ozdobiony medalem.

Pierwsze swe lata poświęcił ś. p. Juljan gospodarstwu rolnemu w W. Ks. Poznańskiem, następnie w gubernji Kijowskiej.

Z biegiem czasu powołany na kierującego Instytutem agronomicznym w Nowej-Aleksandrji (w Puławach). Okoliczności nie dozwoliły mu pełnić tych obowiązków. Otrzymał nominację na profesora Szkoły Głównej Warszawskiej, wydziału Technicznego.

Jako komisarz z Królestwa był on delegowany na Wystawy powszechne do Paryża i Petersburga, zkąd wyniósł oznaki honorowe.

W ostatnich czasach ś. p. Juljan zarządzał Biurem Technicznem i Przemysłowem, był również kassjerem w Towarzystwie Zachęty Sztuk pięknych i członkiem honorowym Sekcji Czytelni Bezpłatnych przy W. T. Dobroczynności. Należał jeszcze do wielu pożytecznych instytucji—jednem słowem, w krótkiem swem życiu umiał być czynnym i użytecznym.

Zmarły oprócz gruntownego i wielostronnego wykształcenia odznaczał się wielką gładkością z ludzmi i słodyczą charakteru.

Znakomity znawca w rzeczach sztuki, był sam dobrym rysownikiem, a w wolnych od zajęcia chwilach, oddawał się malowaniu na porcelanie, w którem do niezwykłego doszedł wydoskonalenia. Był to umysł wielostronny a chęć do pracy zawsze gotowa. Życie mało jasnych dni mu przyniosło ale z męzką stałością

umiał znosić przeciwieństwa i drogę sobie śród przeszkód torować.

Długo o nim dobra pamięć zostanie się pomiędzy ludźmi.

= We czwartek o godzinie 5-tej po południu odbędzie się w gmachu War. Tow. Dob. sessja miesięczna oddziału „Tanich Kuchen".

= Otrzymaliśmy z Banku Polskiego następującą odezwę:

W Nr. 87 Kurjera Warszawskiego z dnia 18 (30) kwietnia 1873 r. w sprawozdaniu z ostatniego zebrania wierzycieli massy upadłości Salwiana Jakubowskiego przytoczono.

Syndyk massy upadłości przedstawił następujące projekta do uchwały:

1. Aby wierzyciele upoważnili Syndyków do prowadzenia precessu przeciwko Bankowi Polskiemu w przedmiocie wynagrodzenia szkód i strat zrządzonych niezastosowaniem się Banku do rozporządzenia Trybunału Handlowego zlecającego zamianę zdeponowanych papierów 4% procentowych do massy należących na 5% procentowe listy zastawne, zamiana bowiem przez Bank dopełniona, ale w znacznie późniejszym czasie z powodu podwyżki kursu papierów, na stratę około 4000 rs. massę naraziła. Na ten punkt 1-szy wierzyciele nie zgodzili się, lękając się kosztów i straty czasu.

Przytoczanie powyższe dotyczące bezpośrednio Banku Polskiego i rzucające domysł jakoby Bank dopuścił się jakiejś zwłoki na szkodę massy wierzycieli Jakubowskiego, okazuje się w całej osnowie niezgodne z prawdą. Tekst bowiem uchwały wierzycieli nastąpionej na zebraniu dnia 16 (28) kwietnia 1873 r. podług urzędowego wypisu przez Pisarza Trybunału Handlowego, jest następujący:

Syndyk przedstawił ustnie rezolucję Banku z dnia 14 sierpnia 1872 r. Nr. 20100 i prosił o decyzją wierzycieli czy wierzyciele upoważniają Syndyka massy do dochodzenia wynagrodzenia szkód i strat z tytułu niewykonania w swoim czasie uchwały wierzycieli z dnia 1 (13) października 1870 r. i decyzji Trybunału Handlowego z dnia 28 października (9 listopada) 1870 r.—w skutek czego zgodnie z wnioskiem Syndyka zgromadzeni wierzyciele jednomyślnie oświadczyli, że nie chcą prowadzić processu w powyższym względzie, ani z Bankiem Polskiem, ani z Prokuratorją w Królestwie.

Uchwała taka zgodna z wnioskiem Syndyka nastąpiła dla tego, iż Prokuratorja reprezentująca Skarb jako głownego wierzyciela massy Jakubowskiego, zaprotestowała przeciw postanowieniu innych wierzycieli względem kupna listów zastawnych za uzbieraną gotowiznę, a po cofnięciu Jej protestu postanowienie powyższe zostało przez Bank wykonane, co objaśniła odezwa Banku z dnia 14 sierpnia 1872 r. Nr. 20100 do Trybunału Handlowego uczyniona.

(*P. R.*) Niesłusznie autor artykułu zarzuca naszemu sprawozdaniu w tym punkcie niezgodność z prawdą, gdy sam przyznaje, że była dyskussja nad tem czy trzeba proces wytoczyć czy nie. Idzie więc mu o to jedynie, jakiego Syndyk był zdania i że processu nie chciał wytaczać—my napisaliśmy przeciwnie, żeby zaś to było nieprawdą, o tem nas wcale protokół nie przekonywa, bo syndyk do ukończenia posiedzenia mógł zdanie odmienić i zmienione w protokule zamieścić. Zresztą we wszystkich sprawozdaniach w naszych pismach drukowanych jednakowo ten punkt podano, że przytoczymy tu tylko np. Gazetę Polską, wątpiemy więc ażeby wszyscy sprawozdawcy źle słyszeli, lub się mylili.

— Czytamy w „Gazecie Warszawskiej"—List poniższy, z Bieniędzina d. 20 maja, podajemy dosłownie i z podpisem, obejmuje bowiem ciekawe i ważne szczegóły o jednym z najznakomitszych naszych pisarzy:

„W nrze 100 „Gazety Warsz" opowiadający wrażenia z tragedji Słowackiego „Mazepa" domyślał się, że wypadek jego z Falbowskim rozszedł się od któregoś z Francuzów przebywających na dworze królewskim w Warszawie, i że Byron z tego źródła o nim się dowiedział. Domysł to nieprawdziwy; co mi opowiadał powinowaty mój Malczewski Antoni, powtarzam. Gdy był w Wenecji, poznał się tam z Byronem, z którym miał odbywać podróż po Turcji, i dla tego właśnie wrócił na Wołyń, żeby z gromadzić jakie tam jeszcze mógł mieć fundusze i wracać do do Wenecji, celem dokonania razem z Byronem zamierzonej podróży.

Opowiadał mi tedy Malczewski, że mówiąc z Byronem o przedmiotach Polski dotyczących, przytoczył mu wypadek Mazepy, zaloty jego i karę za nie. Okoliczności te z ust do ust od dawna przenosiły się tradycją na Wołyniu, tylko nie widziano, że to Falbowski, lecz przyczepiono wypadek do jakiegoś wojewody, jak to zwykle w podaniach ustnych rzeczy się zmieniają. Dopiero daleko później po wyjściu Pamiętników Paska cały wypadek na nowo się wyjaśnił. Malczewski nie znał tych Pamiętników, i nie mógł ich znać wcale, wyszły daleko później po jego śmierci. Byron uderzony osobliwością wypadku, napisał znany poemat, z którego widocznie zaczerpnął temat Słowacki i Wernet.

Dodać mi wypada szczegóły o A. Malczewskim, że on wiele swoich poezji polskich i francuzkich popalił. Pisał bowiem równie zalecająco się po francuzku jak po polsku. Mówił mi, że miał poemat o Samuelu Zborowskim w sposobie poematów W. Scotta, ułożony jak „Pieśń ostatniego Minstrela.

Wiele poezji A. Malczewskiego pozostało w ręku Kar. Kossowskiego, który miał swój dom przy ulicy Mazowieckiej i S-to Krzyzkiej. Kossowski umarł; co się z jego papierami, pomiędzy którémi były poezje Malczewskiego, zrobiło, nie wiem. Możeby Panu Dobrodziejowi łatwiej było się o tem dowiedzieć, mieszkając w Warszawie. Inne jego papiery i poezje w osobnej długiej skrzynce, jakich używają do skrzypiec, zamknięte, zabrał po zgonie Malczewskiego, ile pamiętam, Kozłowski—tak się zwał zdaje mi się rządca, czy margrabia w domu naprzeciw Banku Polskiego, gdzie Malczewski mieszkał i umarł na drugiem piętrze,—a zabrał te papiery i pisma niby na rachunek należącego się komornego.

Łatwo byłoby się dowiedzieć z aktu municypalności o rzeczywistem nazwisku margrabi z roku, w którym Malczewski umarł, i po śladach dojść do tamtego, może jeszcze żyje, lub jeśli także zmarł, co się z pozostałemi po nim papierami stało. Może już z osób będących na pogrzebie A. Malczewskiego ja tylko zostałem; a że byłem z nim w blizkich stosunkach, także może sam już pozostały, nie chcę aby wiadomość o nim powyższa ze mną zamrzeć miała. Dla tego korzystam z okoliczności Mazepy i artykułu zamieszczonego w „Gazecie" pańskiej, i podaję Mu może sposobność wyszukania pism nader znakomitego poety. Radbym, żeby życzenia się moje spełniły: Załączając etc.

(Podpisano:) *Michał Modzelewski.*"

= Za wiedzą JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, utworzył się z kilku członków redakcji Gazety Sądowej komitet, który zajmie się wydawnictwem prawodawstwa cywilnego, obowiązującego w Królestwie Polskiem, w językach polskim i ruskim. Przekład polski kodeksów francuskich będzie zupełnie nowy. Szczegóły bliższe umieszczone będą w prospekcie, przy numerze następnym Gazety Sądowej. (Gaz. Sąd.)

= Pomiędzy tutejszą ludnością starozakonną, w r. b. nie panuje zbyt przykładna zgoda pomiędzy stadłami małżeńskiemi. Od 13 Stycznia do 11 z. m. rozeszło się, każde w swoją stronę, 29 par młodych i starych W gminie tej od 13 Stycznia do 18 b. m. urodziło się dzieci płci obojga 1254.

= Wyszedł 2-gi Zeszyt Anegdotek i zawiera 1 Wymowa i Astronomja, 2 Powinszowanie pachciarza—3 Strachy, 4 koncept niemca, 5 Niespełniona umowa 6 Dumny pan, 7 Oddany dług, i 8 Łgarz.—Cena egzemplarza ksr. 10. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

= U Brockhausa w Lipsku wyszło obecnie w języku niemieckim dzieło p. t. „Wolnomularstwo, jego istota i ujemne strony przez Bronisława Ferdynanda Trętowskiego, Dra filozofii mówcy loży masońskiej w Freiburgu w Bryzgowi", wydane staraniem wdowy z papierów po uczonym pozostałych.

= Podobno wjednej z większych posiadłości przy ulicy Podwale, właściciel zaprowadza w miejsce zwyczajnych lokalów tak zwane chambrus garnies.

= We wsi Pilichowie p-cie Płońskim, własnością p. Józefa Rościszewskiego będącej, włościanin bronując ziemię, rozbił naczynie gliniane dziwnej formy, w którem znalazł obręcz metalową znacznych rozmiarów.

Nie wiedząc co z tym fantem robić włościanin ów, zaniósł obręcz do kowala, który zapłacił mu za nią parę groszy, a sądząc że jest mosiężna połamał ją i używał do nitowania.

Dziedzic zaszedłszy do kuźni, zobaczył wypadkiem kilka blaszek do nitowania przygotowanych, a sądząc po ich wadze i połysku, wniósł że owa obręcz była najczystszem złotem. Niestety kowal już pięć szóstych całości wypotrzebował do pługów, bron, racic i t. p. instrumentów.

P. Rościszewski przywiózł ze sobą kawałek pozostały do Warszawy i kawałek ten w zakładzie złotniczym pana Wernera ocenionym został jako złoto bardzo wysokiej próby na rs. 50,— całość zatem według według zeznania kowala musiała być wartą najmniej rs. 300,

Samo naczynie gliniane, o którego wynalezienie choć w skorupach pan R. się postarał, ma formę urny i to podobno z epoki kamiennej. W każdym razie rzeczą jest ciekawą zkąd się to u nas w ziemi znalazło.

= Ciekawy widok uderzał onegdaj oczy przechodniów przy ulicy Szpitalnej.— Młody człowiek z ogorzałą twarzą, wyglądający trochę z wiejska, szedł pod strażą służącej, która jak owa z poematu „Helena w stroju niedbałym", cała w bieli, prowadziła odważnie jeńca do cyrkułu. Była to kucharka, która schwytawszy tego jegomościa na gorącym uczynku przywłaszczania sobie cudzej własności, ujęła go walecznie za kołnierz dla odstawienia gdzie należy.

Ulicznicy przyklaskiwali temu bohaterstwu niewieściemu, a winowajca szedł z ponurą twarzą i spuszczonemi oczyma, poczuwszy dotkliwie przewagę tej płci, którą zwykliśmy słabszą nazywać.

= Ostrzegamy pp. Redaktorów „Encyklopedji", żeby uniknęli opuszczenia, jakie przez przeoczenie stało się w „Encyklopedji Powszechnej" Orgelbranda; a mianowicie, żeby podali szczegółową historję Pragi nad Wisłą. W pomienionem bowiem dziele jest tylko odsyłacz, który każe jej szukać pod tytułem: „Warszawa", a tam oprócz nazwiska Pragi nic prawie o niej nie znajdujemy.

— (*A. n.*) W kalendarzu illustrowanym na r. 1873 p. J. Jaworskiego, błąd drukarski w pominięciu daty 19go czerwca, v. s., poprowadził za sobą nietylko błąd w 11tu następnych dniach, ale zmusił nawet do dodania jednego dnia, 31go, do miesiąca, który podług wszystkich kalendarzy ma tylko dni 30.

= Z powodu wylewania asfaltem ulicy Długiej od placu Krasińskiego, przejazd po części ulicy Miodowej między ulicami Długą i Kapitulną, w ciągu dnia dzisiejszego wstrzymanym został. Kommunikacja zatem, na czas robót, może się odbywać ulicami: Kapitulną, Podwalem i Wązką.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", na intencję zmarłej Salomei S. rs. 5 dla czterech wdów i starca, ogłoszonych w Nrze 105 Kurjera; od S. G. z Łowicza rs. 5 i od J. N. rs. 5 dla 4ch wdów i starca; od N. N. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji; od A. R. kop: 25 na osady rolne.

— Kluczyk od zegarka damskiego z małym łańcuszkiem i medaljonikiem, znaleziony na Krak:-Przedmieściu dnia 19 b. m., za udowodnieniem odebrany być może w Redakcji Kurjera.

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Powązkowskim, Stanisław Morawski wyrobnik, lat 58 wieku liczący, w domu pod Nr 21 przy ulicy Smoczej zamieszkały—zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświeckim. Frydrich Szlauch, lát 51 wieku liczący, w domu pod Nr 8 przy ulicy Wróblej zamieszkały, zmarł nagle.—O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Łazienkowskim, Marjanna Wróbel wyrobnica, nabierając z Wisły wodę, pośliznęła się i wpadła do wody, lecz przez Jojnę Brofmana wyrobnika wydobytą została i znajduje się w zadawalniającym stanie zdrowia.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 10 na ulicy Karmelickiej, dostrzeżono psa wściekłego, który zaraz przez uprzątaczy zabrany został, niezrządziwszy nikomu żadnej szkody. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= „*Goniec Urzędowy*" pisze: Dnia 10 (22) maja, o godzinie 1 minut 30 po południu przybył do St. Petersburga Władca Persji *Nasr-Eddin-Szach* z liczną świtą.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta raczyli wyjechać na spotkanie Najjaśniejszego Szacha na stację Mikołajewskiej kolei żelaznej; poczem obydwaj Monarchowie wsiedli do faetonu angielskiego i przybyli przed ganek ambasadorski Pałacu Zimowego, gdzie byli przyjmowani przez urzędników Dworu i kawalerów dworskich. Monarchowie, poprzedzani przez pomienione osoby, raczyli przejść przez sale Pałacu, w których byli zebrani jenerałowie, sztabs i ober-oficerowie gwardji, armji i floty. Najjaśniejszy Pan wprowadził Wysokiego Gościa Swojego do przysposobionych apartamentów, gdzie Najjaśniejszy Szach przedstawił Jego Cesarskiej Mości ważniejsze osoby ze swej świty.

W pół godziny potem Najjaśniejszy Szach złożył wizytę Najjaśniejszemu Panu.

W dniu tym Najjaśniejszy Szach raczył obiadować zupełnie sam jeden.

Wieczorem w wielkim teatrze było przedstawienie galowe, na które Najjaśniejsi Panowie raczyli przybyć o godzinie 8. W środkowej loży Cesarskiej znajdowali się Monarchowie, Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu Cesarzewicz, Cesarzowiczowa, Wielcy Książęta, Wielkie Księżne i ważniejsze osoby, tak perskiej, jak i ruskiej świty. Podczas drugiego antraktu Najjaśniejsi Panowie raczyli przejść do bocznej loży Cesarskiej, gdzie pozostawali do końca widowiska. (D. W.)

= Podług doniesień „Kijewlanina," oddział kijowskiego towarzystwa technicznego ułożył projekt ustawy dla projektowanej do otwarcia w m. Smile szkoły technicznej dla przemysłu cukrowniczego, na pamiątkę hrabiego A. K. Bobryńskiego. Projekt ten ma być przedstawiony do zatwierdzenia zwierzchności. Oto główna treść tego projektu.

Szkoła będzie zostawała pod zarządem Ministerstwa Finansów. Projektowany kurs nauki jest 4-letni. Wstępujący nie powinni być młodsi nad lat 14 i skończyć naukę przedwstępną w szkole wiejskiej. Zajęcia teoretyczne mają być tak uorganizowane, aby w ciągu dnia było 3 lekcje, po 1 godz. 25 min. każda, wieczór zaś,

w ciągu 3 godzin, uczniowie będą się zajmowali praktycznie w fabrykach cukrowych Śmiły lub w warsztatach przy szkole. Kurs zastosowany jest do wymagań zrobienia z uczniów doświadczonych majstrów fabrykacji cukru, oraz mechaników, rachmistrzów w kantorach fabrycznych i t. d.

Zebrano kapitału około 9 ½ tysięcy; fabryki okoliczne przyrzekają dawać na szkołę niektóre po ⅛ kop. inne po $^1/_{10}$ kop. z każdego przerobionego berkowca

---

✝ Jutro, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Połujańskiego**, b. komissarza leśnego, w b. Komissji Skarbu, b. Redaktora „Gońca leśnego," odprawionem zostanie za spokój jego duszy żałobne Nabożeństwo, o godzinie 11-tej z rana, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4933—

✝ Jutro t. j. dnia 28 maja r. b. jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Godzińskiego** Adjunktta Policji Wykonawczej odprawiać się będzie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele Archikatedralnym Ś-go Jana o godzinie 9 rano na które pozostała żona wraz z ojcem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —4974—

✝ Za spokój duszy ś. p. Zofji z Zandrowiczów **Nowackiej** w dniu 29 b. m. to jest we Czwartek, jako w czwartą bolesną rocznicę jej śmierci odbędzie się ogodzinie 11 z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej żałobna Wotywa, na którą pozostały mąż z trojgiem dzieci, Krewnych i Znajomych uprzejmie zaprasza. —4977—

✝ Dnia 30-go t. j. w piątek, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy nieodżałowanej pamięci ś. p. Julji **Marzantowicz**, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P., w kapliczce Pana Jezusa, o godzinie 10-tej, na które uprzejmie pobożnych zaprasza się.

✝ Ś. p. Ludwik **Lemański**, b. Oficer b. Wojsk Polskich, właściciel dóbr ziemskich, zmarł dnia 26 b. m. w wieku lat 65. Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Krzyża odbędzie się dnia 29 b. m. ogodzinie 11-tej a wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski w tymże dniu o godzinie 12 i pół z południa, na które siostry, i brat zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4972—

✝ Tadeusz **Laszkiewicz**, syn byłego restauratora, czeladnik ślusarski, przeżywszy lat 20, onegdaj zmarł. Pozostała siostra, wraz z opiekunami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok dziś, z kościoła Ś-go Ducha, o godzinie 7-ej wieczorem. —4953—

W mieście Baku w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, zawarty został związek małżeński pomiędzy panem **Szorow**, Majorem Kozackiego Kubańskiego wojska, a panną Emilją **Zürcher**. —4963—

Kronika zagraniczna.

✕ Z Czech i Węgier donoszą o gradobiciach burzach i ulewnych deszczach, skutkiem których powstały powodzie przypominające straszną klęskę z roku zeszłego.

✕ Telegraf galicyjski zawiadomia o wypadku jaki się wczoraj w dzień wniebowstąpienia wydarzył w Tarnowie w kościele OO. Bernardynów. Do kapłana odprawiającego summę przed Wielkim Ołtarzem strzelono parę razy z rewolweru. Sprawca tego przestępstwa miał w samej świątyni wspólników, którzy razem z nim aresztowani zostali.

Szczegóły rzadkiego w dziejach przestępstw wypadku opowiadają tu sobie w ten sposób: że w dniu i miejscu wyżej wspomnionem w wielkim natłoku pobożnych gruppa z dwóch mężczyzn i pięciu kobiet, zajęła miejsce jak najbliżej ołtarza przy którym odprawiało się nabożeństwo i w środku mszy świętej jeden z mężczyzn, piekarz z powołania, dobył rewolweru i strzelił do księdza. Kula trafiła w kielich obiła się o metal i ugodziła w obraz. Drugi strzał dała kobieta stojąca przy sprawcy który rozpoczął był wykonywanie zbrodni. Chybiła. Wtedy piekarz wyrwał jej broń z ręki i wystrzelił raz drugi. Strzał rozerwał lufę i skaleczył zbrodniarza. Przytym strzale jedno ze sprawców zawołało: „Przecież nadeszła chwila sprawiedliwości." mając na myśli spodziewaną ofiarę. Wszystko to stało się prawie w mgnieniu oka. Po ostatnim strzale lud rzucił się na zbrodniarzy i przytrzymał ich. Wyprowadzani z kościoła mieli na ustach swych tylko śmiech szyderstwa.

Śledztwo sądowe rzuci niezmiernie ciekawe światło na ten ponury wypadek.

✕ Dla trawionych nieustannem pragnieniem, w Wiedniu na wystawie znajduje się przedmiot *zadawalniający*. Jestto beczka dębowa, misternie wykończona, wielkością swoją przewyższająca słynną beczkę w Heidelbergu, zawiera bowiem w sobie: dwieście pięćdziesiąt tysięcy wiader.

✕ W Wiedniu, w dniu 25 Września ma się odbyć kongres międzynarodowy rolników i leśników europejskich. Prezydować będzie arcyksiąże Regnier.

✕ W Toruniu, towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Kalicińskiego, w dniu 17 b. m. przedstawiło tragedję J. Słowackiego: „Mazepa." Ten „szlachtuz dramatyczny" powszechnie się tam podobał.

✕ Dramat Edmunda Chojeckiego (Charles Edmond), p. n. „L'Aieule" (Prababka), przedstawiony kilkadziesiąt razy w Paryżu w teatrze *Ambigu*, wznowionym został obecnie w teatrze Odeon i cieszy się wielkiem powodzeniem. Sarcey, krytyk pierwszo-rzędny, tak się wyraził o tej sztuce: Trzeba przyznać, że gdyby ją napisał p. Dumas (syn), toby się p. Dumas nareszcie zdobył na *nieśmiertelność*.

✕ W Berlinie, w tych czasach ma się odbyć kongres fryzjerów i perukarzy. Włosy powstawajcie ludziom na głowach!—Kongres ten budzi wielkie nadzieje we wszystkich łysych i łysiejących. Perukarze zaś obawiają się pojawienia wynalazku prawdziwego elixiru na siew kruczych i błąd włosów.

✕ W Gminie Seigne w departamencie Hérault w południowej Francji rodzina zamieszkująca dwór szlachecki, miała się powiększyć o jednego przybysza z tej sfery, z której według Platona duchy rozchodzą się na świat. Wezwano z sąsiedniej wioski lekarkę. Spełniając obowiązek swego powołania a potrosze chęcią zysku powodowana kobieta pośpieszyła z pomocą choć znajdowała się w tym samym stanie co i owa pani ze szlachetnego dworu. Sądziła że dla siebie samej mieć będzie jeszcze dość sił i czasu. Ale ją droga znużyła i wkrótce po przybyciu do dworu, pomoc okazała się potrzebną tej właśnie która z nią przybywała. Dziecię złożono w kołysce przygotowanej dla paniątka. Przyszła kolej i na panią domu. Niemowlę umieszczono w przeznaczonej dlań kołysce nie wyjmując z niej dziecięcia lekarki kołyska bowiem była dość obszerna aby obóje pomieścić. Za chwilę gdy się ułatwią, z matką przyjdą do dziecka; dla zrodzonego pod obcym dachem obywatela czy obywatelki przyrządzono już oddzielne posłanie. Za kilka kilkanaście może minut każda matka będzie miała już dziecko swe przy sobie. Po przyniesieniu niezbędnej pomocy pani domu przystępiono do kołyski. Jedno z dzieci, dziewczynka, leżało nieżywe. Chłopiec czerwony, tłusty, zdrów, zaciskał pięści, poruszał się bardzo żywo i krzyczał. Jedna z kobiet musiała zostać matką bardzo nieszczęśliwą, nie widzieć nawet i utracić. Ale która? straszny wybór, pewności żadnej niema bo pośpiech nadzwyczajny dać jej nie mógł. Żadna z matek nie chce być nieszczęśliwą, żadna matką niemowlątka, co ledwie wychyliło się na świat leżało już martwe, biedny z deptany robaczek. Serca matczyne kołyszą się między przepaścią i świałem. Każda spogląda na tłustego czerwonego chłopaka i woła „To mój." Ale żadna nie śmie go wyłącznie dla siebie zabrać. Wreszcie przybyli ojcowie. Za ich wpływem pogodzono miłość ze sprawiedliwością i postanowiono chłopca uznać za dziecię obu rodzin. Chłopiec miał mieć dwie matki i dwóch ojców i dwie miłości zamiast jednej, i dwa nazwiska. Udano się do mera. Pomimo wysłuchawszy opowieści skłaniał się już do przyjęcia aktu od dwóch stron, ale przybył mer i odmówił zezwolenia. Strony odwołały się do prokuratora. Prokurator odesłe je do sądu. Jaki to sąd być może – jeśli nie sąd Salomona. Gdyby były jakiekolwiek świadectwa, dziś już jedna z matek uważałaby dziecię za swoje własne, odsądzając zupełnie od macierzyństwa drugą. Teraz chyba tylko instykt macierzyński mógłby wątpliwość rozstrzygnąć.

Wiadomości Polityczne.

Wersal 24-go.

Dalszy ciąg posiedzenia Zgromadzenia narodowego, rozpoczętego o godzinie 2-ej.—Po odrzuceniu prostego porządku dziennego proponowanego przez rząd Broët wnosi projekt następującej rezolucji: „Zgromadzenie ufając oświadczeniom i rządu spodziewając się po nim polityki stanowczo zachowawczej przechodzi do porządku dziennego." Izba bierze pod głosowanie przedewszystkiem rezolucję Ernoula. 375 głosami przeciwko 343, odrzucono propozycję aby głosowanie było imiennem. W zwyczajnem głosowaniu rezolucja Ernoula zyskuje 360 głosów przeciwko 344. Baragnon powstaje, mówi, że interes kraju wymaga aby po takiej uchwale rząd objawił stanowczo na co się decyduje. Mówca dopomina się odbycia jednego jeszcze posiedzenia w dniu dzisiejszym. Propozycję jego uwzględniono i wyznaczono posiedzenie na godzinę 8-mą wieczorem.

Posiedzenie wieczorne. Dufaure zawiadamia, że na południowej radzie gabinetu wszyscy ministrowie podali się do dymissji. P. Thiers przyjął dymissję wszystkich ministrów i przesyła Buffetowi następującą odezwę. „Panie prezydencie! Mam honor złożyć na ręce pańskie podanie się do uwolnienia z urzędu prezydenta rzeczypospolitej. Nie potrzebuję dodawać że rząd pełnić dalej będzie swe obowiązki, dopóki w sposób legalny przez nowy rząd zastąpionym nie zostanie. (*podpisano*) *Thiers, członek zgrom. narodowego.*

Buffet odczytuje następującą deklarację: „Wobec podania się p. Thiersa do dymissji z prezydentury rzeczypospolitej podpisani proponują zgromadzeniu, aby bezzwłocznie przystąpili do głosowania imiennego dla wybrania jego następcy. (*podpisano*) *Changarnier, Broglie, Delille, Beulé, Ernoul, Baragnon, Kerdrel.*

Lewica woła słysząc te nazwiska: „Henryk V, Bazaine etc." Na żądanie Buffeta Izba poświadcza panu Dufaurowi, że przyjęła od niego messaż prezydenta. George żąda aby Izba rozstrzygnęła czy pojmuje dymissję, której kraj bynajmniej przyjąć nie ma ochoty. (Oklaski z lewicy). Goubert przypomina zgromadzeniu ogólnie panującą zasadę że dopóty nic względem następstw dymissji stanowić nie można dopóki sama dymissja przyjętą nie zostanie. (oklaski lewicy). Nie możecie panowie postępować inaczej gdy chodzi o pierwszego urzędnika państwa, o tego, który nas zbawił. W tym samym duchu mówi Goubert w dalszym ciągu przy częstych oklaskach republikanów.

Buffet odczytuje wniosek przez wielu członków lewicy podpisany a zmierzający do tego, aby zgromadzenie nie przyjmowało dymissji Thiersa. Przy głosowaniu wniosek ten upada przeciwko niemu 368 głosów, za nim tylko 338. Buffet zaczyna mówić; przerywają mu kilkakrotnie w końcu wrzawa staje się tak wielką że mówca sam zrzeka się głosu i siada na swem miejscu. (W tym punkcie sprawozdanie z posiedzenia urywa się *P. R*).

Paryż 24-go.

Pięćdziesięciu jeden deputowanych należących do „Union republicaine" podpisało manifest w tej treści: W położeniu w jakiem Francja znalazła się wskutek obecnego przesilenia, rzeczą jest najwyższej wagi aby porządek nie został naruszonym. Zaklinamy was abyście wystrzegali się wszystkiego coby zwiększyć mogło wzburzenie publiczne. Spokojność nigdy bardziej potrzebną nie była jak teraz. Zachowajcie się spokojnie. Chodzi tu o dobro Francji, o dobro rzeczypospolitej."

Mac-Mahon wzbrania się (w sobotę w wieczór) przyjąć ster rządów. Royaliści myślą podobno o tryumwiracie Ladmirault-Buffet-Daru.

Royaliści od kilku dni zwracają się do wyższych urzędników cywilnych i wojskowych badając ich gotowość do współdziałania z nimi przy nowej kombinacji przewidywanej po strąceniu p. Thiersa. Pewna część prefektów i generałów odpowiedziała przychylnie ale większość naczelników administracji prowincji zawiadomiła bezzwłocznie p. Thiersa o knowanych intrygach. Skory zawsze do przysiąg Ducrot zaciągnął względem royalistów ważne zobowiązania.

Mowa Thiersa trwała przeszło dwie godziny, Calmon przyklasnął jej z loży prezydenta; z ław prawicy zażądano od prezydenta zgromadzenia wydania rozkazu do opróżnienia loży. Buffet odmówił. Thiers wyrzucał prawicy jej solidarność z bonapartystami.

Wczoraj konserwatyści nie należący do żadnej frakcji ustanowili komitet polityczny złożony z pp. Changarnier Daru, Pradié, Duval Raul i Keller.

Wiedeń 24-go.

Przybył tu wczoraj wieczorem o 9-ej król Belgów. Powitał go na stacji drogi żelaznej cesarz z arcyksiążętami, ministrami i świtą.

Londyn 24-go.

Na interpelację postawioną wczoraj w Izbie niższej odpowiedział Enfield że królowa nie była wprawdzie reprezentowaną na koronacji króla w Sztokolmie i posłała tylko swe powinszowania, ale za to na obrzęd koronacyjny w Chrystjanji wyśle jednego ze swych synów.

Rząd nie uważa się za z obowiązanego do wynagrodzenia szkód zrządzonych przez „Alabamę" obywatelom angielskim.

Z Ameryki.—Kolumna z 600 żołnierzy pod wodzą generała Mackenzie przeszedłszy za Rio-Grande ścigała na odległości 80 mil (angielskich) oddziały rozbójnicze które wypadając na terytorium stanów zjednoczonych sprawiały spustoszenia i rabowały własność obywateli Unji. Rozbójników dognano i rozproszono; wielu w boju poległo. Pomimo pogwałcenia granicy rząd postanowił wziąść wyprawę Mackenziego na swoją odpowiedzialność. Prezydent Grant oświadczyć miał pół urzędownie że nadszedł już czas powściągnięcia nadużyć, którym Meksyk nie stawia tamy, za które nie daje żadnego zadość uczynienia. Połowa Modoków poddała się; pozostali ścigani są przez wojska.

Haga 24go.

Izba deputowanych udzieliła rządowi kredyt 5½ miljonów guldenów, wszystkiemi głosami przeciwko jednemu. Minister kolonji oświadczył, że telegram wysłany w dwa dni po owem doniesieniu dzienników angielskich przez gubernatora generalnego Indji nic o rzekomem pochodzie Battasów na Deli nie wspomina.

POSTAWIŁ NA SWOJEM.

Na jednem z ostatnich przedstawień opery w Wiedniu, jakiś amerykanin, stosując się do zwyczajów amerykańskich, zająwszy miejsce w krześle nie chciał zdjąć kapelusza.

Uwagi ze strony publiczności nic nie pomogły; dopiero ultimatum postawione przez agenta policji że albo zdejmie kapelusz albo opuści teatr, wyprowadziły excentryka z jego flegmy.

Zakląwszy siarczyście w kapeluszu na głowie opuścił salę z miną tryumfującą.

— Niniejszem składam serdeczne podziękowanie W-mu Budowniczemu Józefowi Kossakowskiemu, za wykonanie planów, rysunków, szablonów i t. p., dotyczących urządzenia mojej apteki w Warszawie, które wykonał z talentem i możliwą oszczędnością, oraz panu Finkelsztejnowi, majstrowi stolarskiemu, znanemu z pięknych robót dla pałacu JW. Kronenberga, HHr. Potockiego, i Branickiego, dokonanych, który w aptece mojej wszystkie roboty stolarskie w guście meblowym, z całą precyzją wykonał, dla tego też sumiennie mogę go wszystkim potrzebującym robót sklepowych i wystawowych, polecić — *Ziemiński*, właściciel apteki z iinstytutu wód mineralnych. —4930—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Cyrulik Sewilsk**. — Jutro: **Mazepa.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Grzeszki babuni, Przebudzenie się lwa.**

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 26 maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr. — kop. —; pstra i dobra rsr. 10 kop. 20 do rs. 10 kop. 50, wyborowa rsr. — k. — do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 60 do rs 5 kop. 90; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 30 do rs. 4 kop. 65; owsa rsr. 4 kop. — do rsr. 4 kop. 20; groch polny rs. — kop. — do rs. — kop.; — kartofle rs 2 kop. — do rs. 2 kop. 10; siana od kop. — do kop. — słoma od kop. — do kop. — za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 26 maja hurtową składniczą za garniec od kop. 151 — 152. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 154—155.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 4.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny niżej wymienione nowości:

Trentowski Bron., Panteon wiedzy ludzkiej, tom 1-szy, poszyt 3 i 4. Przy odbiorze każdego poszytu płaci się z góry za następny. Cena poszytu kop. 50.

Estreicher K., Spis abecadłowy do dzieła Jochera: „Obraz literatury i nauk w Polsce." Tom 3-ci, rs. 1.

— Bibljografja, tom 2-gi, zeszyt 2-gi, rs. 1 kop. 80.

Lewes G. H., Fizjologja codziennego życia, z angielskiego przetłomaczył Ludwik Masłowski. Tom 2-gi, rs. 1. Całe dzieło w 2-ch tomach rs. 2.

Dutkiewicz Walenty, Uwagi nad dziełem: „Prawo polskie prywatne" przez Piotra Burzyńskiego, kop. 50.

A. P., W sprawie o narodowość Kopernika, kop. 15.

Luter Marcin, Katechizm mniejszy, kop. 10.

C. Lucyna, 365 obiadów za 5 złotych z dodatkiem 120 obiadów postnych bez ryb, wydanie 9-te poprawione i znacznie powiększone, rs. 1. 2 6 — 4741 —

Metoda Pisania

KOSIŃSKIEGO,

do nauczenia się bez pomocy nauczyciela w ciągu 20 lekcji ładnego, płynnego pisania, jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach. **Skład główny w księgarni E. WENDE** Cena rs. 1 kop. 20. (11 12) — 2881 —

OFTALMOLOGJA,

dzieło 2 tomowe w ruskim języku, naukowo i praktycznie opracowane, wyprzedaje Skład Materjałów Piśmiennych J. Funka, po cenie Rs. 1 za oba tomy. Ulica Żabia Nr 949, wprost bramy Saskiego Ogrodu. — 3955—4—6

Czytelnia złożona z 6,000 przeszło tomów, w językach polskim, francuzkim i niemieckim, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w księgarni przy ulicy Niecałej w domu Wgo Szmideckiego Nr 614EF. Tamże nabyć można urządzenie sklepowe i do gazu. —4934— (1—2)

OGŁOSZENIE.

Starszy Naczelnik w Obozie Artylleryjskim, wzywa życzących się podjąć destarczania mięsa, słoniny i innych produktów dla 20-tu Baterji, rozlokowanych na Powązkach, przez czas zostawania takowych w obozie, ażeby się zgłosić chcieli, dla zawarcia umowy w dniu 16 (28) Maja, o godzinie 11-tej zrana, do kancellarji tegoż Naczelnika, w Obozie Powązkowskim mieszczącej się. Przy zawarciu umowy, wadjum winno być złożone. — 4947 1 1

REKOMENDACJA

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon

Natalji Cieślińskiej,

zawiadamia osoby interessowane, że ma odpowiedni dobór osób zawodowi nauczycielskiemu poświęconych, różnej narodowości i uzdolnienia, odpowiednio do wszelkich pod tym względem wymagań, oraz panny służące, gospodynie i officjalistów. Ulica Długa Nr 32 nowy, wprost Hotelu Niemieckiego. —3928

N I E M K A

rodowita z patentem i z akcentem dobrym, życzy sobie udzielać lekcji po domach. Wiadomość w szkole na 1 piętrze, pod Nrem 27 w Rynku Starego-Miasta. Tamże można powziąść wiadomość o Letniem Mieszkaniu, 2 mil od od Warszawy, składającem się z 5 pokoi, w śród ogrodu, z wodą bieżącą do kąpania; mieszkanie to może być podzielone. —4696 - 2 3

Do Handlu dobrze procentującego potrzebny jest **Spólnik z kapitałem 3000 do 4000 rs.**, Bliższa wiadomość przy ulicy Nowe Miasto, numer policyjny 7, a mieszkania Nr 1. Zastać można z rana do godziny 9, a po południu od 3 do 6. 3 - 3 — 4699 —

OSOBA

jadąca do wód w **Ems, Gleichenberg, Cudowa lub Saltzbrun,** chcąca znaleść towarzyszkę podróży **Niemkę,** mówiącą dobrze po polsku, raczy zgłosić się osobiście lub listownie na ulicę Złotą Nr 26, mieszkania 6, w godzinach rannych do 2-giej z południa. —4931 - 1 3

B O N A

do dzieci, Francuzka rodowita, jest potrzebną na Kaukaz, do Stawropola. Kandydatka może zgłosić się na ulicę Kruczą, pod Nr 12, mieszkania 18, do pani Malewskiej. — 4940 1 3

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Cukierni, dobrej konduity, więcej pożądany z prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31 nowy. 4948—1—3

WDOWA po lekarzu, przemieszkiwała przez lat 20 w Paryżu, gdzie zbiegiem okoliczności straciła fundusz i pozostaje bez utrzymania. Zajmuje się praniem rękawiczek glansowanych i kolorowych, sposobem chemicznym, uprasza przeto łaskawe Panie o względy dla biednej potrzebującej pracy; mieszka przy ulicy Nowy-Świat Nr 43 nowy. 4951 — **KOKOCKA.**

F R A N C U Z K A,

rodowita, mówiąca kilkoma językami, życzy sobie umieścić się przez czas wakacji na wsi, lub wyjechać do Karlsbad. Ulica Chmielna Nr 8, mieszkania 5. Tamże jest **Pokój umeblowany** ze wszystkiemi wygodami do najęcia. — 4965 1 3

Mamki

ze świeżym i zdrowym pokarmem i **Pokój** dla osób spodziewających się słabości, oraz jeden **Pokój** do wynajęcia ze wspólnym przedpokojem, z usługą i wszelkiemi wygodami, od 1-go Lipca. Ulica Sienna Nr 2. — 4942—1—6 Akuszerka, **F. Kewicz.**

MAMKA

ze zdrowym pokarmem, pragnie przyjąć obowiązki do karmienia dziecka. Mieszka przy ulicy Szczyglej pod Nrem 2892, nowym 2. — 4929 1 1

— Jeżeli kto w tych dniach wyjeżdza do

PETERSBURGA,

z zamiarem rychłego powrotu, zechce się zgłosić do Redakcji Gazety Rolniczej, ulica Solna Nr 715, dziś lub jutro, a to w celu podjęcia się komissu, ściśle związanego z dobrem krajowego rolnictwa. — 4948 1 - 1

KOCIOŁ

z blachy żelaznej angielskiej, w dobrym stanie, mogący służyć do gorzelni, oraz dwie wielkie **KADZIE** drewniane, są do sprzedania przy rogu ulic Twardej i Pańskiej, w domu Nr 28, gdzie kąpiele. — 4817 2 3

Jest do sprzedania za bardzo nizką cenę

kompletny Młyn Parowy,

o trzech gankach, z francuzskiemi kamieniami i jednym gankiem Szlązkim, z Żubrownikiem, 3-ma Celindrami, Elewacją, prawie nowo-urządzony, z Lokomobilą. Młyn jest tak urządzony, że można go przenieść w każde miejsce lub na prowincję. Wiadomość u G. Neuman, ulica Pańska Nr 1212. — 4351 —

Potrzebny jest do wydzierżawienia

FOLWARK

od 60 dies. do 90 (4—6 włók z łąką i wysiewem stosunkowym, z domem mieszkalnym, 2 lub 3 mile od Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich. Interesanci raczą swe adresa złożyć w handlu W-go Dobrycza przy ulicy Senatorskiej. — 4801 — (2 - 2)

BELGIQUE SPA BELGIQUE

ŻELAZNE MINERALNE WODY, najdawniejsze i najbogatsze w świecie w żelazo-Sezon wód od 1-go Maja do 31-go Października. — Piękny, nowo-wystawiony budynek dla kąpieli. — Osiem źródeł, znanych ze swoich własności wyleczających anemię, bladaczkę, konsumpcję, niepłodność, dziecinne choroby, choroby żołądka, ócz, urynowego kanału, kamień pęcherza i t. d. PYSZNE KASINO. Salony dla konwersacji i gier dozwolonych. Bale i tańcujące wieczory. Teatr. — Koncerta podczas dnia i wieczorem. Hotele, Restauracje i Kawiernie pierwszego rzędu. Polowanie, połów ryb, strzelanie do celu. Ardeńskie konie. Wielkie wyścigi. — Steeple chase. Sprzyjająca dla zdrowa miejscowość, przechadzki i okolice znakomite. Komunikacja z całą Europą za pomocą żelaznej i drogi telegrafu. - 4182 — 3 - 20

Nowo otworzony **Handel**

Towarów łokciowych,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, drugi dom za cukiernią, Nr 3 nowy, otrzymał świeże **towary** zagraniczne, różne wełny, bareże, kretony, żagnoty i Perkale wszystko to w najnowszym guście, batysty kolorowe za kop, 22½ za łokieć. 3—3 — 4540 **B. Elsner.**

DLA MŁYNÓW

Szwajcarską Gazę jedwabną na pytle (Reiff-Huber), poleca po cenach zniżonych:

H. SOMYA,

ulica Marszałkowska Nr 41. --4197 -

REGESTRA

i druki Gospodarskie,

w wielkiem wyborze, na nadchodzącę porę, przygotował Skład Materjałów Piśmiennych i rysunkowych

W. MESTENHAUSER,

dawniej **K. Wojczyńskiego.** Plac Teatralny w Warszawie. - 4938 1 - 6

APTEKA

Ss-rów Tugut

ulica Freta Numer 16 nowy

Ma honor zawiadomić WW-nych Doktorów i Szanowną Publiczność, że do składu egzystującego przy Aptece **nadeszły już wszystkie wody mineralne tegorocznego świeżego czerpania**, tak zagraniczne jako też i krajowe, oraz produkta mineralne z tychże wód otrzymywane jako to: Sole, Szlamy, Pastylki i Mydła.

Do odstąpienia od 1 Lipca 1873 roku

ZAKŁAD MLECZNY

z Krowami i wszelkiemi przyrządami do tegoż, mieszkaniem i piwnicą, przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 24. Tamże **do wynajęcia** od 1 Lipca kwartalnie, **mieszkanie,** złożone z 4 pokojów i ogródka, oraz do zbycia po **zakładzie dziecinnym ławki i stoły.** - 4604 3 3



Zakład Wyrobów Ślusarskich

MICHAŁA TASZYŃSKIEGO,

przy ulicy Podwal Nr 484 lit. B, przeniesiony został na ulicę Podwal, naprzeciw Hotelu Sławiańskiego, w domu W-go Koniewicza, pod numerem 519, a nowy 24, gdzie dostać można różnej roboty gotowej i podejmuje się wszelkich robót. - 4632 - 2—3

Maszyna do Wód Gazowych francuzka, Samodziałacz,

w dobrym stanie, na 80 butelek, do sprzedania. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych, u W-go Zeisznera, ulica Senatorska Nr 470, — 4939 - 1—1

Świeży transport rozmaitych

Wędlin Litewskich,

Buljon domowego urządzenia, Masło Litewskie, Miód i kilka beczek doskonałego Pekeflejszu do odstąpienia. Skóry łosiowe, wszystko to po cenie bardzo umiarkowanej. Ulica Długa, Nr 21, mieszk. 10. — 4927 — (1—3)

Jest do sprzedania

F O L W A R K,

mający rozległości około dzies. 45 (włók 3), położony przy kolei Terespolskiej, od stacji Mrozy werst 5, od miasta Kałuszyna werst 2, w tym łąk dwukośnych dzies. 25 (morgów 50), pastewniku i olszyny dzies. 5 (mórg 10), reszta grunt orny; dom mieszkalny porządny, drugi dom dla ludzi, ogród owocowy i warzywny i inne budynki gospodarcze z inwentarzem żywym i martwym i zasiewami, oprócz własnej potrzeby, zbywa się corocznie przeszło 600 centnarów siana, krów w pachcie można trzymać 15-cie. O warunkach sprzedaży, powziąść można wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 484a, mieszkania Nr 18, rano do 10, po południu od 2 do 7-mej. — 4851 - 2—2

F O L W A R K,

rozległości dzies. 250 (włók 16 morgów 20) miary nowo-polskiej, w gubernji Warszawskiej, powiecie Nowo-Minskiem, 6 mil od Warszawy, przy kolei Terespolskiej, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 5.—4837

Wyborna Herbata Kjachtyńska

ze składów

D. i A. Rostorgujewych

W MOSKWIE

sprzedaje po cenach Moskiewskich Skład Herbaty

BORKOWSKIEGO,

przy ulicy Elektoralnej Nr 7 nowy; naprzeciw Banku. (3—12) — 4697 —

W Bazarze Stowarz. Spoż. „Merkury," przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej Nr 24, złożona została w komis na sprzedaż

Koronka czarna prawdziwa,

Chantille, szerokości łokieć 1, a długości łokci 16, za cenę umiarkowaną. — 4657 3 - 3

Świeży transport oryginalnego angielskiego

C E M E N T U

portlandzkiego

z fabryki **Johnsona**, oraz Cementu z fabryki Pomorskiej w Szczecinie nadszedł do Składu

Wiktora Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych. 3 0 — 4509 —

Do sprzedania 12 Wołów opasowych,

na suchej paszy, w Dominium Domaniewek, 28 wiorst od Łodzi i 14 wiorst od Łęczycy. — 4744 3 3

P L A C

do sprzedania, przy ulicy Pawiej, wraz z małem mieszkaniem i Pompą, obejmujący łokci kwadratowych 3,067, frontu 50 łokci, Nr 2338 lit. *a*. Wiadomość u Felczera, ulica Dzika Nr 10 nowy. — 4634 - 8 - 3

Z powodu zwinięcia magazynu od Ś-go Jana,

Wyprzedaz zupełna,

po cenach znacznie zniżonych. Upraszam Szan. Panie i Panów, którzy pozostawili u mnie biżuterje do naprawy, aby po odbiór takowej zgłosili się w jak najkrótszym czasie. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 77 nowy, wprost Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. - Z uszanowaniem A. Gebauer, dawniej Schenfelder. 4716 3 - 3



OGIER

skaro-gniady, lat 8, zdatny do zaprzęgu i rozpłodu, Wałach gniady, wierzchowiec lat 6, obadwa bardzo pięknych kształtów i silnej budowy, oraz POWÓZ używany 4-ro osobowy, niewielkich rozmiarów, są do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Litewskim u Szwajcara. — 4545 — (3 - 3)

OBUWIE MASZYNOWE.

MAGAZYN
OBÓWIA MASZYNOWEGO

Plac Teatralny, dom Petyskusa, Nr 473B.

Zaopatrzony został w znaczny wybór obuwia, które Szanownej Publiczności uprzejmie poleca

WŁAŚCICIEL FABRYKI

L. Lubliński.

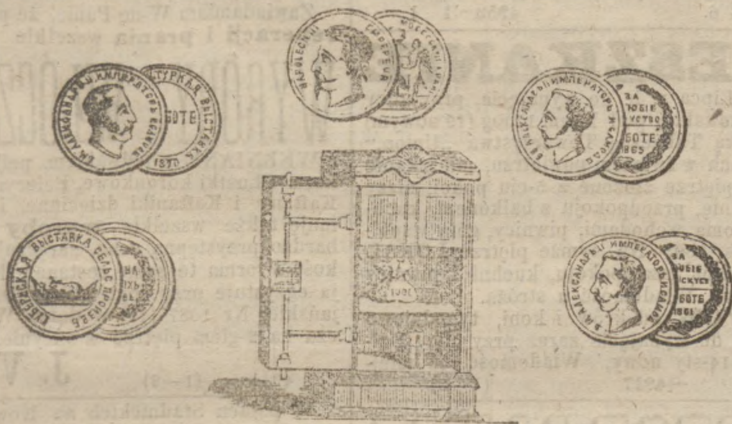
(1 3) —4969—

OBUWIE MASZYNOWE. | OBUWIE MASZYNOWE.

OBUWIE MASZYNOWE.

SZPARAGI

W ogrodzie przy ulicy **Hożej** w possesji Piklikiewicza pod Nr 17 nowym, za które na ostatniej wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie, otrzymał **Medal złoty**, są codziennie do sprzedania świeże na miejscu. Obstalunki przyjmuje się w ogrodzie i w Handlu **Fr. Wróbla**, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 14 0 — 4202 —



Na obecnej wystawie politechnicznej w Moskwie fabryka otrzymała wielki medal, za doskonały wyrób kass żelaznych ogniotrwałych.

FABRYKA ROBERTA BOHTE.

w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1298, nowy 38.

Wyrabia od lat wielu i posiada zawsze na składzie w znacznym wyborze **Kassy** żelazne bezpieczeństwa w formie szafek, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny. Kassy te starannie i ozdobnie wykończone, do których zamki sztuczne konstruowane są według najnowszych wypróbowanych wynalazków, stanowić mogą rękojmię w zabezpieczeniu pieniędzy, dokumentów i rzeczy wartości od kradzieży i od pożarów, czego dowiodła odbyta w roku 1869 próba ogniowa w Kijowie, w obecności Władz miejscowych, o czem pisma tamtejsze i tutejsze obszernie doniosły.

Posiadają tego rodzaju kassy i szkatuły z tejże fabryki:

Bank Polski i wszystkie jego Filje, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie, Warszawskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie, Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Towarzystwo zaliczkowe wkładowe w Grójcu, takież Towarzystwo w Kutnie, Berlińskie Akcyjne Towarzystwo w Jabłonny, Rządy Gubernjalne Kassy rządowe, powiatowe, wiejskie gminy, Izby skarbowe i kontrolne, Kassy miejskie, Skarbce kościelne, Kolej żelazna Terespolska, W. Wiedeńska i Bydgoska, Kassy wielu innych kolei żelaznych, znakomitsi Bankierowie, kupcy i kapitaliści tak w kraju tutejszym jakoteż w Petersburgu, Moskwie i w rozmaitych punktach Cesarstwa.

Nadto fabryka podejmuje się urządzania kompletnych skarbców, oraz wyrabia w kilku wielkościach szkatuły żelazne. Cennik Fabryka udziela na żądanie, na prowincję wysyła takowy pocztą. 3—6 —4573—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do sprzedania na gotowiznę, za cenę baardzo umiarkowaną

MAJĄTEK ZIEMSKI,

położony przy szosse, między Czyżewem stacją drogi żelaznej S. Petersburskiej, i miastem gubernialnem Łomżą, od którego, mil dwie jest odległy. Rozległości 600 dziesiatyn (czyli około włók 40), w gruntach pszennych z łąkami i pastwiskami obszernenmi, z lasem z porządnemi budynkami, kompletnemi zasiewami i inwentarzami. Wiadomość w kantorze Informacyjnym B. Korpaczewskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 73.

— 4579 2—3

W powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej, na Folwarku Mienia, jest do sprzedania



23 KRÓW

młodych dojnych. Wiadomość na miejscu. —4626 3- 3

Z powodu podeszłego wieku właścicieli, do sprzedania są

DWA MAGLE

przy ulicy Daniłowiczowskiej, w dobrym stanie i w dobrym punkcie, bo w przechodnim domu W. Heintzego Nr 495, nowy 2. 4693 —

Do niżej wymienionego Kantoru nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli

TKANINY nieprzemakalnej i nieplamistej

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy, Serwety** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach między któremi są także **Serwety z szachownicami** bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchowności.

2. **Obicia na meble i wewnątrz powozów,** niedostępne dla moli i kurzu, najrozmaitszej barwy, tak gładkie jak i w desenie, naśladujące do złudzenia ryps; cena takowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od $1^3/_4$ do 2 łokci.

3. **Halki fartuchy duże kuchenne, oraz damskie i dziecinne, Bluzki, Śliniaczki i Torebki dziecinne,** podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wyksatyna w różne desenie, oraz **czarna Moare antique** na halki lub fartuchy, po cenie za 1 łokieć szeroki 2 łokcie kop. 90 do rs. 1. Nadto **wyksatyna jedwabna czarna**, której 1 łokieć mający szerokości 1 łokieć, kosztuje rs. 1.

4. **Wyksatyna na burki, palta damskie i mezkie, oraz na czapki,** w kolorach, czarnym, brunatnym i innych; cena za 1 łokieć szeroki przeszło 1 do 2 łokci stosownie do gatunku od 90 kop. do rs. 1

5. **Wyksatyna na prześcieradła, na podkłady dla chorych lub dzieci, na obicie ścian** w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łokieć szerokości przeszło $1^3/_4$ łok. po kop. 50 i wyżej.

6. **Wyksatyna gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych** i **na wyroby rymarskie, na pokrycia kozłów, lub na fartuchy kuczerskie, na walizy, sakwojaże,** na różne **futerały** i t d., zastępująca zupełnie co do mocy skórę, cena za 1 łokieć od 45 kop. do rs. 1.

7. Są także **gotowe brezenty, czyli opony lub płachty** różnych wymiarów, na pokrycie wełny, cukru lub innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże **Kantorze** znajdują się

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wązkie dywany z nowego włókna „**Dżuga**' uznane przez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i bardzo umiarkowanemi cenami, to jest od 30 kop: za 1 łokieć.

Intereresanci raczą się zgłosić do **Kantoru Agentury Wyrobów Przemysłowych** pod firmą **SAMUELA LEWENBERGA, przy ulicy Żabiej Nr I,** w podwórzu na dole, który posiada **wyłączną agenturę** powyższych patentowanych wyrobów **na całe Królestwo Polskie** i sprzedaje takowe **po cenach fabrycznych.**

Handlującym odstępuje się stosunkowy **rabat.**

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od rs. 20. Wszelkie listowne zapytania przesyłane do **Kantoru**, powinny być stosownemi markami na odpowiedź zaopatrzone **Kantor** otwarty codziennie od godziny 9 rano do 5 wieczorem. (6 -6 . —4299—

ODLEWY ŻELAZNE

wszelkiego rodzaju tak z modeli własnych jakoteż z nadsyłanych, lub podług rysunków wykonywają się we własnej lejarni z najlepszego szkockiego surowca **w Warszawskiej Fabryce Maszyn, Narzędzi rolniczych i Odlewów.**

Obstalunki przyjmują się w samej fabryce, przy ulicy Czerniakowskiej, Numer 2997, lub w Składzie Głównym przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła Ś-go Antoniego. 3-3 — 4641 —

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

pod firmą

Ferdynand Car,

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW. Hr. Krasińskich, a następnie na Nowo-Senatorskiej ulicy, po wyprzedaży wszelkich ubiorów został zamknięty na parę miesięcy, a to z powodu mego wyjazdu za granicę dla zakupu świeżego i modnego towaru, jakoteż i po najmodniejsze fasony okryć i sukień damskich. Obecnie zaopatrzywszy swój skład w tego rodzaju materjały, któremi po najprzystępniejszej cenie służyć Szanownym Damom będę i za dobroć materjału i wykończenie gwarantuję, otwieram na nowo Magazyn przy ulicy Miodowej wprost Sądu Appelacyjnego Nr 15 nowy z którym mam zaszczyt polecić się Szanownym damom.

11 24 — 4016 — Z uszanowaniem **Ferdynand Car.**

MAISON J. GILBERT DE PARIS

Hôt'el de Rome 1 et 2

VARSOVIE.

Atrivage des nouveautés déte Grand Assortiment de

Robes légères et riches Modes. Parures. Articles de fantaisie. Lingerie

M-me **J. Gilbert** ayant résolu pour

L'OUVERTURE PROCHAINE DE SES SALONS ET ATELIERS

de renouveler completement tous ses assortiments vendra

A des prix tres reduits Jusqu'au 10 Juin prochain

toutes les Marchandises en Magasin: Robes, Costumes de Voyage, Confection plaids, garnitures, parures, etc., etc.

2 3 - 4849 -

Szafa Gdańska (Antique),

palisandrowa, jest do sprzedania za rs. 150. Obejrzeć można przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 12 nowy, mieszkania 12, od 10 do 12-ej zrana. - 4795—2 - 3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania w każdem czasie, pod korzystnemi warukami

Sklepik w Wiktuałami przy ulicy Trembackiej Nr 8.

Jest do sprzedania

KAPUSTY

białej, dobrze urządzonej 30 pudów; można takową obejrzeć u Właściciela domu na Pradze Nr 170. —4612—3 -3

Do Składu Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495 nadszedł świeży transport

cementu

krajowego Portland zwanego z fabryki Grodziec, dalsze tranporta ciągle nadsyłane będą. - 3602— (5—22)

DOM z PLACEM,

mający 3 fronty, zawierający łokci kwadratowych 13,400, z budynkami murowanemi i drewnianemi, dającemi dochodu brutto Rsr. 2,400, blisko kolei Warsz. Wiedeńskiej, zdatny na budowę fabryki lub zakładów przemysłowych, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 5, u Właściciela domu, codziennie do godziny 10-tej zrana. —4799 2 3

Do sprzedania:

Aparat Gorzelany,

w zupełnie dobrym stanie, a oprócz tego **Miedź, Mosiądz i Cyna.** Wiadomość szczegółową powziąść można u Wysockiego, przy ulicy Lesznie, w domu pod Nrem 49. —4958 1 1

Do sprzedania SUKIEN

kilka lekkich, zupełnie nowych, oraz **Paletocik** watowany jedwabny. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nrem 6, mieszkania 17, na 1 piętrze, od godziny 10 rano, do 7 wieczorem, z wyjątkiem świąt. —4959 1 1

Są do sprzedania lub wypuszczenia w długoletnią dzierżawę, od 1-go lipca r. b.

Dobra Ziemskie

w gubernji Siedleckiej, odległe od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w m. Łukowie, po drodze bitej wiorst 17, od m. Radzynia wiorst 10, również po drodze bitej. Rozległość ogólna dóbr dzies. $767^1/_2$ (morgów 300-prętowych 1535, w tem lasu dobrego dies. 284 (morgów 567), łąk nad dwiema pogranicznemi rzekami dies. 120 (morgów 240), reszta gruntu ornego i ogrodu, w glebie po części pszennej, a przeważnie żytniej pierwszej klasy. Najemnik łatwy i tani. Bliższa wiadomość udziela się w Warszawie przy ulicy Chmielnej w domu Nr 46, mieszk. Nr 1, w g. do 9 rano i od 3 do 6 po poł. 4762 (2 3)

W Zakładzie Tapicerskim LEOPOLDA MERGENTHALERA

przy ulicy Senatorkiej, Nr 6 nowy, pozostawiono do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem krytych, złożony z kanapy, dwóch foteli i sześciu krzeseł. - 4961 - 1 3

Są do sprzedania

MEBLE.

Garnitur składający się z kanapy, 6 krzeseł, fotelu i stołu orzechowego, oraz kanapy i 4-ch Napoleonek mahoniowych, rypsem w bukiety krytych, przytem lustro toaletowe i rama złocona wielkości arszyna w kwadrat, ulica Wilcza Nr 8, mieszk. 12.—4944—(1 3)

Jest do odstąpienia GARNITUR MEBLI

mahoniowych, używanych, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu przed kanapę, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 12, mieszkania 6. - 4946 - 1 - 3

Pod Nrem 14/63, na Starym-Mieście, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania duży

Garnitur Mebli

palisandrowych, w dobrym stanie, rypsem w pasy krytych, na żądanie może być przedzielony na pół. Także są do zbycia dwie **Maszyny do szycia** zupełnie nowe, za przystępną cenę. Wiadomość pod powyższym numerem na pierwszem piętrze od frontu, cały dzień. 4913 1 3

Do sprzedania GARNITUR MEBLI

orzechowych, świeżego fasonu, **rypsem** kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę, oraz lustro, szesiąg i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (1 3) —4784 –

MEBLE UŻYWANE DO ZBYCIA

garnitur palisandrowy: kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł i stół, garnitur orzechowy hamburski kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stół i stolik do kart, biblioteka, komoda, Łóżka jesionowe, i na kolor, sofy, fotele, napoleonki, taborety, stół do pisania, stolik damski z lustrem, fajczarnia i inne. Zamówienia i przerobienia przyjmuje K. Golonowski, tapicer ulica Nowy-Świat Nr 24 nowy. 4574—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

PIANINO

za Rsr. 180, oraz **Meble** różne i **Mieszkanie** do wynajęcia od 1-go Czerwca do końca kwartału bieżącego, składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Siennej Nr 11, mieszkania 3. —4846 –

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, prawie zupełnie nowy, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół, rypsem bronzowym kryty. Widzieć można w każdym czasie, Nowy-Świat Nr 44 nowy, u Tapicera. 4949 – 1 – 3

Do sprzedania MEBLE,

do trzech pokoi: bawialnego, jadalnego i gabinetu, ulica Twarda Nr 30, w mieszkaniu Kapitana Szyszkina. Wiadomość w tymże domu u Kapitana Chrościckiego. Tamże jest do sprzedania ruska kryta dorożka, na jednego i parę koni. 4928 – 1 3

W WIERZBNIE.

Do najęcia **letnie mieszkanie,** składające się z dwóch pokoi każdego czasu, za rs. 45 na całe lato. Wiadomość w fabryce kwiatów **Wiktorji Zadzińskiej,** Miodowa Nr 489, wprost Sądu Appellacyjnego. Także jest od Ś-go Jana **jeden pokój** do najęcia, zdatny na Kancelarję dla Komornika lub Rejenta. —4918 – 1 4

W RASZYNIE pod Warszawą,

są do wynajęcia zaraz **Letnie Mieszkania.** Wiadomość na miejscu, u Propinatora **WANDEL.** — 4946 – 1 – 3

Potrzebnem jest zaraz

LETNIE MIESZKANIE,

nie daleko za rogatką, a nawet i w samem mieście, z trzech lub 4-ch pokojów z kuchnią złożone. Wiadomość udzielić proszę pod Nr 5, ulica Daniłowiczowska 1-sze piętro, Nr 6 lokalu. 4956 1 - 3

Do wynajęcia przy ulicy Leszno Nr 84, od 1 Lipca r. b. **Lokale:** Od frontu na piętrze, 4 pokoje, kuchnia i piwnica. Na dole od frontu, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica. Tamże **zaraz** w obszernym angielskim ogrodzie, pojedyńcze

Letnie Mieszkania.

4840 2 – 5

Na 4-ry Miesiące,

jest do wynajęcia SALON, pokój sypialny, przedpokój i kuchnia, z meblami, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 366, obok Dzwonnicy kościoła Ś-tej Anny. Wiadomość u Rządcy domu. 4602—3 3

LOKAL

do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Lipowej Nr 2764, nowy 3, niedaleko Obożnej, na parterze 5 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia i 2 piwnice, za rs. 350 rocznie. Wiadomość u stróża domu. —4395 – 10 – 10

LOKAL,

bardzo odpowiedni na dom handlowy, kommisowy lub kantor, składający się z 5-ciu pokoi na dole, jest do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Hotelu Litewskim. Wiadomość u Szwajcara. 4798 – 2 – 3

Jest do wynajęcia

LOKAL

od obecnej chwili, do 1-go Sierpnia lub krócej ładnie umeblowany, przy ulicy Nowy-Świat położony, frontowy z balkonem, złożony z 6 pokoi z kuchnią i innemi przynależytościami. O warunkach dowiedzieć się można w domu przy ulicy Erywańskiej Nr 4, mieszkania 6. — 4587— (3 – 6)

Potrzebny jest

LOKAL

umeblowany, składający się z 7 lub 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, przy jednej z przyncypalnych ulic, ktoby miał takowy do odstąpienia na czas dłuższy, raczy się zgłosić na ulicę Sienną, domu Nr 2 nowy, mieszkania 12. —4809—3 – 3

Mieszkanie z meblami,

w przyjemnem i zdrowem miejscu, wśród ogrodów na dole, składające się z dwóch pokoi, passażyka, przedpokoju, kuchni, spiżarni i ogródka przy ulicy Grzybowskiej, Nr 63, na parę miesięcy od 1-go czerwca do wynajęcia. — 4937 (1 1)

Od 1-go Czerwca, jest do odstąpienia na miesiąc lub dwa, dla kawalera,

Pokój umeblowany,

ze wspólnym przedpokojem i kuchenką, na ulicy Kanonja. Bliższą wiadomość powziąść można w handlu win W. Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 17 nowy. —4923 1 1

W domu Bankiera Stanisława Lesser do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

przy ulicy Rymarskiej, Nr 742, obok Handlu Braci Lesser.

Apartament na 1-szem piętrze, składający się z czterech Pokoi, obszernego salonu z balkonem, z urządzeniem gazowem i Kuchni.

Mieszkanie na poddaszu, składające się z 2-ch Pokoi i Kuchni, które stróż Tomasz pokaże, a bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy domu pod Nr 480/1, przy ulicy Miodowej. 3—3 - 4617

Do wynajęcia

od Ś-go Jana r. b. przy ulicy Długiej pod Nrem 587, nowym 21.

Wielki **SKLEP** z pakamerą, z urządzeniem gazowem, oraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia angielska, za rs. 800 rocznie.

W oficynie na drugiem piętrze, 4ry pokoje, salon, kuchnia angielska i spiżarka za rs. 500 rocznie.

do tychże lokali piwnice i góra wspólna.

Wiadomość na miejscu, lub też u właściciela przy ulicy Miodowej w domu W-go Piotrowskiego na pierwszem piętrze od frontu do Doktora. — 4920 (1 – 3)

SALON umeblowany,

na dole od frontu, do odnajęcia zaraz, lub od Ś-go Jana. Ulica Ciepła Nr 1, mieszkania 8. — 4964 1 1

Jest u AKUSZERKI POKOJ

w każdym czasie, dla osoby spodziewającej się słabości, przy ulicy Nowy-Świat, czwarty dom od rogu ulicy Wareckiej, Nr 43, mieszkania zaś 6. 4950 – 1 1

MIESZKANIE

od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1700g (19 nowym) za fabryką Tabaczną Towarzystwa „Union," w ogrodach w świeżem powietrzu, mieszkanie na 1-em piętrze złożone z 5-ciu pokoi, niszy na sypialnię, przedpokoju z balkonem, kuchni, z dwoma wchodami, piwnicy, góry wspólnej za rs. 500. Na tymże piętrze LOKAL z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy za rs. 400. Wiadomość u stróża.

NAWÓZ od krów i koni, tygodniowo 4-ry fury do wynajęcia zaraz przy ulicy Dzikiej Nr 14-sty nowy, Wiadomość na miejscu. —4917 (1 3)

MIESZKANIE

położone przy Saskim Ogrodzie, złożone z 3 lub 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami, jest do wynajęcia od 15 (27) Maja, do 1 (13) Września r. b. Wiadomość można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4640

Do najęcia od Ś-go Jana

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia,

na parterze, do tego drwalka i piwnica, przy ulicy Grzybowskiej, Nr 27/1054a. Wiadomość Nr 4 mieszkania. 4955 1 1

DWA POKOJE z przedpokojem,

na parterze lub też pierwszem piętrze, w bliskości **Teatralnego Placu** są poszukiwane. Adres w kopercie oznaczonej **Warszawa,** przyjmuje Redakcja. 4663 3 - 3

Za rogatkami Mokotowskiemi, o dwie godziny drogi od Warszawy, wiorstę od miasta, jest do wydzierżawienia od 1-go lipca rocznie

MIESZKANIE

składające się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, góry ze stajnią na 4 konie i wozownią, z ogrodem owocowym z zupełnym obsiewem, przestrzeni dies. 2 (morg 4-ry) szparagarnią, inspektami. Okolica lesista, rzeka tuż za ogrodem płynie; wedle umowy może być kilka sążni drzewa dodane. Wiadomość powziąść można u W-go Sokolnickiego Budowniczego, ulica Żórawia Nr 9 nowy. 4806 (2 3)

Przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nrem 18, jest do odstąpienia zaraz

DWA POKOJE z przedpokojem i kuchnią,

umeblowane, z potrzebami kuchennemi, do 1-go Września r. b. Stróż wskaże. 4654—

Jest do wynajęcia **MIESZKANIE,** składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami lub bez, na drugiem piętrze od frontu, od dnia 1 Lipca. Ten lokal można podzielić na dwa lub trzy, każden z osobnem wchodem. Powyższy lokal byłby **dogodnym dla Doktora,** gdzie w tem punkcie jest pożądany. Wiadomość: ulica Bielańska Nr nowy 6, mieszkania 14. —4714

NA KANONJACH, pod Nrem 85/6 (nowy 4), w miejscu nader porządnym i czystem, jest do wynajęcia od od 1-go lipca r. b. 1). POKÓJ obszerny kawalerski z komórką w oficynie na parterze za 100 rs. rocznie. 2). PAKAMER na skład rzeczy lub Towarów za rs. 30 rocznie. Wiadomość u właściciela tamże na 2-em piętrze od frontu mieszkającej. - 4587 (3 3)

SKLEP

z Dystrybucją, materjałami piśmiennemi, galanterją, z powodu innego zajęcia do odstąpienia każdego czasu; miejsce bardzo dobre z korzystnemi warunkami. Wiadomość w księgarni E. Kierer, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 55 nowy, dom Tyszlera. - 4686 – (3 – 4)

Do sprzedania

Sklep z urządzeniem,

w towar kompletnie zaopatrzony. Potrzebny jest kapitał Rs. 1,000, przynosi czystego dochodu Rs. 600. Wiadomość w Sklepie Lamp i Nafty, róg Twardej i Ciepłej, J. Nassalskiego, lub w mieszkaniu przy Chmielnej Nr 20. - 4594 3 - 3

Zawiadamiam W-ne Panie, że przyjmuję do **reperacji i prania** wszelkie

WYROBY WŁÓCZKOWE

i WEŁNIANE z jedwabiem, pellą i bez, jako: Chustki koronkowe, Peleryny, Okrycia Kaftany i Kaftaniki dziecinne, i t. p. przyjmuję także wszelkie **wyroby tkane** za bardzo przystępną cenę, zaręczając, że wielkość i forma te same zostaną. Fabryka moja egzystuje przy rogu ulicy Twardej i Marjańskiej Nr 1087 (11) w domu W-go Nipanicza na 2-giem piętrze w oficynie.

4941— (1—6) **J. Vogel.**

W pałacu Stadnickich na Nowym-Świecie, pod Nrem 51, są do sprzedania

OGIER

ciemno-kasztanowaty $^3/_4$ krwi arabskiej, **wałach** ciemno-kasztanowaty lat 7, **wałach** gniady lat 5, ujeżdżone pod wierzch i **klacz** siwa, lat 8, zaprzęgowa. Stróż udzieli bliższą wiadomość. - 4919 (1 - 1)

W dniu 29 marca (10 kwietnia) r. b. uronione zostały

DWA LISTY LIKWIDACYJNE

Nr 014,719 i 044,766 po rs. 250 każdy, oraz list Zastawny Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego $5^0/_0$ z roku 1869 Nr 10,308 na rs. 1,000 z właściwemi kuponami.

Ponieważ papiery rzeczone zaraz po nastąpionej stracie gdzie należy zakwestionowano przeto ostrzega się nabywców, aby na nie zwrócili uwagę i w razie dostrzeżenia zechcieli udzielić o tem wiadomość Juljanowi Kisielnickiemu pod adresem: hotel Europejski w Warszawie, a to za stosownem wynagrodzeniem. 4852— (1 – 3)

W dniu 12 (24) Maja ogłoszone było, iż

List Zastawny

Lit. C, Nr 35,682, z 15-tu $5^0/_0$ kuponami, oraz 5 kuponów od Listu Lit. C Nr 38,092, skradzionemi zostały, dziś zaś **odwołuje** się gdyż List ten i kupony znalezionemi są. 4960 – 1 - 1

Dnia 10 maja na szosie z Radomia do Warszawy, zginął **PIES** z rassy King Charles lat sześć mający, dość duży, czarny, podpalany, na piersiach biały. Kto da o takowym pewną wiadomość na ulicę Elektoralną do szwajcara domu Nr 16 nowy, otrzyma nagrodę jakiej żądać będzie. 4694 (3 3)

W dniu 24 b. m. wieczorem o godzinie 9tej na stacji kolei Żel. Petersburskiej przy odbiorze z brankartu, uciekł

PIES

wyżeł młody, 8 miesięcy mający, cały kasztanowaty, na lewem boku maleńka biała plamka wielkości pół kopiejki. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie na Plac Krasińskich Nr 3, do handlu Win za nagrodą rs. 5, jeśli żądaną będzie. — 4936 (1 1)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c, (nowy 5). Дозволено Цензурою.